

Portret Kamila Stocha zawiesznie w galerii trofeów

data aktualizacji: 2021.05.08 autor: Bartosz Nowakowski



Do Aleksandry Broniarek zgłosił się po swój portret Kamil Stoch. Mieszkanka gminy Nowy Kawęczyn w swoim portfolio ma już niezliczoną liczbę skończonych prac, choć nie ukrywa, że ma kolejne pomysły na rysunki znanych osób.

Jak sama przyznaje maluje od zawsze. Już w dzieciństwie poświęcała na rysowanie każdą wolną chwilę, ponieważ była to dla niej najlepsza forma spędzania wolnego czasu. Nawet w szkole, zamiast zabawy z rówieśnikami na przerwach często wybierała rysowanie. Z ciągłego niemal rysowania powstała pasja do portretów. Zachowuję każdy rysunek i obrazek, który kiedykolwiek stworzyła. Policzenie ich byłoby więc olbrzymim wyzwaniem.

W właśnie zakończonym sezonie skoków narciarskich postanowiła, że sportretuje swojego idola - Kamila Stocha.

- Jestem wielką fanką skoków narciarskich. Pomysł na narysowanie jego portretu pojawił się w mojej głowie nagle i szybko przystąpiłam do jego realizacji - opowiada Aleksandra, mieszkanka miejscowości Prandotów.

Po skończeniu pracy nad portretem, Aleksandra wstawiła zdjęcie dzieła na Instagramie i poprosiła swoich obserwatorów o oznaczenie Kamila. Niestety, post do niego nie dotarł. Parę dni później postanowiła skomentować zdjęcie skoczka na Facebooku wraz z zamieszczeniem zdjęcia portretu.

Po kilkunastu minutach dostałam powiadomienie, że ktoś odpowiedział na mój komentarz. Weszłam w sekcję komentarzy i okazało się, że to sam Kamil Stoch! „Ola wow! Proszę kopię, powiesimy w galerii trofeów”. Nogi się pode mną ugięły, odebrało mi mowę.

Aleksandra Broniarek, portrecistka z Prandotowa

Komentarz zebrał ponad dwa tysiące polubień i setki komentarzy.



- Marzę o tym, żeby portret naprawdę trafił w ręce mistrza. Niestety, ze względu na okoliczności nie mogłam się wybrać na konkurs skoków w Zakopanem. Mam jednak pewien pomysł i mam nadzieję, że wkrótce mój plan dojdzie do skutku - przyznaje rysowniczką.

W ostatnim czasie Aleksandra postanowiła, że zacznie portretować rozpoznawalne postaci z Polski. Podobizna skoczka z Zębu przetarła szlaki. Przez pewien okres górę brały postaci z Hollywood. Swoich portretów doczekał się Robert Downey jr., Mel Gibson, Morgan Freeman czy też Marylin Monroe. Ola ze swojego portfolio pokazuje kolejne prace, a prezentacja nie ma końca.



- Muszę się zmobilizować i znowu sportretować kogoś z Polski - mówi mieszkanka Prandotowa - Dotarcie do takiej osoby będzie na pewno łatwiejsze niż do Angeliny Jolie, która doczekała się u mnie już trzech swoich portretów - śmieje się artystka.

Na narysowanie portretu Aleksandra szacuje, że potrzebuje około 10-15 godzin. Wszystko zależy od ilości szczegółów i poziomu trudności. Rysunki powstają poprzez rozcieranie bądź też rozmazywanie grafitu, dlatego wszystkie są czarno-białe. Portrecistka nie wyklucza, że w przyszłości chce sięgnąć po kredki, ale na to trzeba jeszcze poczekać. Wszystkie prace powstają w formatach A4 albo A3.

- Muszę się przyznać, że od czasu do czasu lubię poeksperymentować z farbami. Są miłą odskocznią od ołówkowych portretów. Dzięki nim mogę się odprężyć i puścić wodze fantazji - przyznaje Aleksandra Broniarek.

Ale jak wyjaśnia mieszkanka gminy Nowy Kawęczyn nie zamyka się wyłącznie na rysowanie znanych postaci. Spod jej ręki wyszło wiele prac, które stawały się nieoczekiwanym prezentem dla najbliższych w rodzinie.

- Aktualnie mam mnóstwo pracy, a dodatkowo dużo osób w zasadzie z całej Polski zgłasza się do mnie poprzez media społecznościowe z pytaniem, czy nie wykonam dla nich portretu - dodaje.

Aleksandra nie ukrywa, że marzy o swojej pierwszej wystawie z prawdziwego zdarzenia.



- O własnej wystawie marzę od dawna! Często wyobrażam sobie jakby wyglądała, co chciałabym na niej pokazać, jaki miałyby mieć tytuł. Życie lubi nas zaskakiwać. Mam nadzieję, że niebawem będę mogła się podzielić moją twórczością z większym gronem - kończy Ola.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/38576-portret-kamila-stocha-zawisnie-w-galerii-trofeow>